

Sygn. akt I AGa 55/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Gdańsk, dnia 29 czerwca 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny

w następującym składzie:

Przewodniczący:	SSA Zbigniew Merchel (spr.)
Sędziowie:	SA Dorota Majerska – Janowska SA Agnieszka Witczak – Słoczyńska

po rozpoznaniu w dniu 29 czerwca 2021 r. w Gdańsku

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa J. B.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w B.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy

z dnia 7 stycznia 2021 r., sygn. akt VIII GC 297/19

I/ zmienia zaskarżony wyrok, w ten sposób, że:

- 1) nakazuje pozwanej usunięcie lub wyrażenie odpowiedniej zgody na usunięcie lub wyrażenia odpowiedniej zgody na unieważnienie umieszczonego przez pozwaną i utrzymywanego w serwisie internetowym portalu (...) ogłoszenia stanowiącego ofertę sprzedaży wierzytelności powoda w kwocie 1.369,16 zł (jeden tysiąc trzysta sześćdziesiąt dziewięć złotych 16/100) w terminie 14 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku, niezależnie od numeru ID ogłoszenia;
- 2) nakazuje pozwanej usunięcia lub wyrażenie odpowiedniej zgody na usunięcie lub wyrażenie odpowiedniej zgody na unieważnienie wszelkich informacji o powodzie i zadłużeniu powoda względem pozwanej w kwocie 1.369,16 zł (jeden tysiąc trzysta sześćdziesiąt dziewięć złotych 16/100) z bazy danych Krajowego Rejestru Długów – Biura (...) Spółka Akcyjna we W. w terminie 14 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku;
- 3) nakazuje pozwanej usunięcie lub wyrażenia odpowiedniej zgody na usunięcie lub wyrażenia odpowiedniej zgody na unieważnienie wszelkich informacji o powodzie i zadłużeniu powoda względem pozwanej w kwocie 1.369,16 zł (jeden tysiąc trzysta sześćdziesiąt dziewięć złotych 16/100) z bazy danych Biuro (...) Spółka Akcyjna w W. w terminie 14 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku;
4. nakazuje pozwanemu umieszczenie w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku na stronie internetowej (...) na głównej stronie na okres 14 dni informacji, napisanej czcionką (...) rozmiaru „12” w kolorze czerwonym, na białym tle o następującej treści: „Niniejszym Zarząd spółki (...) SA w B. przeprosza J. B. za rozpowszechnianie i publikowanie

nieprawdziwych informacji na temat jego nieuregulowanych zobowiązań finansowych w kwocie 1.369,16 zł (tysiąc trzysta sześćdziesiąt dziewięć złotych 16/100), czym naruszył jego dobra osobiste w postaci renomy rzetelnego przedsiębiorcy”;

II/ oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III/ znosi między stronami koszty postępowania pierwszoinstancyjnego.

IV/ oddala apelację w pozostałym zakresie;

V/ znosi między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

SSA Dorota Majerska – Janowska SSA Zbigniew Merchel SSA Agnieszka Witczak – Słoczyńska

IA Ga 55/21

UZASADNIENIE

Powód - J. B. pozwem wniesionym 6 sierpnia 2019 roku wniósł o:

1. nakazanie pozwanej - (...) S.A. natychmiastowego, tj. nie później niż w terminie 14 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku, zaniechania dalszego naruszania dóbr osobistych powoda, tj. jego renomy, dobrej opinii, reputacji rzetelnego przedsiębiorcy, poprzez zobowiązanie pozwanej do zaprzestania kierowania do powoda wezwań do zapłaty kwoty 1.369,16 zł niestwierdzonej tytułem wykonawczym, w jakiegokolwiek formie, w tym w szczególności: pisemnej, wiadomości email, SMS, telefonicznej, jak również publikowania nieprawdziwych informacji o nierzetelności gospodarczej powoda na internetowych giełdach wierzytelności;

1. nakazanie pozwanej usunięcia lub wyrażania odpowiedniej zgody na usunięcie lub wyrażenia odpowiedniej zgody na unieważnienie:

a) umieszczonego przez pozwaną i utrzymywanego w serwisie internetowym portalu (...) ogłoszenia pod numerem ID: (...), stanowiącego ofertę sprzedaży wierzytelności powoda w kwocie 1.369,16 zł w terminie 14 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku;

a) wszelkich informacji o powodzie i rzekomym zadłużeniu powoda względem pozwanej z bazy danych Krajowego Rejestru Długów - Biura (...) Spółka Akcyjna we W. w terminie 14 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku;

b) wszelkich informacji o powodzie i rzekomym zadłużeniu powoda względem pozwanej z bazy danych Biura (...) Spółka Akcyjna w W. w terminie 14 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku;

2. nakazanie pozwanej zamieszczenia na jej stronie internetowej działającej pod adresem (...) na głównej stronie, w polu nie mniejszym niż 10 cm na 10 cm, w czerwonym obramowaniu, z czerwoną czcionką, o rozmiarze 12, na białym tle, oświadczenia o treści: „Niniejszym zarząd spółki (...) Sp. z o. o. z siedzibą w B., przeprasza J. B. za rozpowszechnianie i publikowanie nieprawdziwych informacji na temat jego rzekomych nieuregulowanych zobowiązań finansowych w kwocie 1.369,16 zł, czym naruszył jego dobra osobiste w postaci renomy rzetelnego przedsiębiorcy”, w terminie 14 dni od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, a także nakazanie pozwanej utrzymanie w/w oświadczenia przez okres 90 dni od daty zamieszczenia, z zastrzeżeniem, by oświadczenie to było zamieszczone w ten sposób, żeby każdy, kto będzie korzystał w danym czasie z serwisu internetowego (...) mógł w pełni i bezpośrednio, bez dokonywania dodatkowych czynności, zapoznać się z treścią oświadczenia, a w szczególności poprzez zakazanie pozwanej umieszczenia w/w oświadczenia w systemie pop-up, z paskiem reklamowym bądź na reklamowym tle;

3. nakazanie pozwanej, aby zwróciła się do (...) S.A. w P., która zarządza internetową giełdą wierzytelności pod adresem (...) z wnioskiem o opublikowanie na stronie (...) na głównej stronie, w polu nie mniejszym niż 10 cm na 10 cm, w czerwonym obramowaniu, z czerwoną czcionką, o rozmiarze 12, na białym tle, oświadczenia o treści: „Zarząd

spółki (...) Sp. z o. o. z siedzibą w B. oświadcza, iż brak było podstaw do umieszczenia na giełdzie wierzycielności portalu (...) oferty sprzedaży nieistniejącej wierzycielności wobec J. B., prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą Zakład (...) w kwocie 1.369,16 zł pod numerem ID ogłoszenia: (...) z tytułu rekompensat za opóźnienie w płatnościach” w terminie 14 dni od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, a także nakazanie pozwanej utrzymanie w/w oświadczenia przez okres 90 dni od daty zamieszczenia, z zastrzeżeniem, by oświadczenie to było zamieszczone w ten sposób, żeby każdy, kto będzie korzystał w danym czasie z serwisu internetowego (...) mógł w pełni i bezpośrednio, bez dokonywania dodatkowych czynności, zapoznać się z treścią oświadczenia, a w szczególności poprzez zakazanie pozwanej umieszczenia w/w oświadczenia w systemie pop-up, z paskiem reklamowym bądź na reklamowym tle;

4. nakazanie pozwanej, aby zwróciła się do Krajowego Rejestru Długów - Biura (...) Spółka Akcyjna we W. z wnioskiem o opublikowanie na stronie (...) na głównej stronie, w polu nie mniejszym niż 10 cm na 10 cm, w czerwonym obramowaniu, z czerwoną czcionką, o rozmiarze 12, na białym tle, oświadczenia o treści: „Zarząd spółki (...) Sp. z o. o. z siedzibą w B. oświadcza, iż brak było podstaw do powiadomienia Krajowego Rejestru Długów - Biura (...) Spółka Akcyjna we W. o niezapłaconych zobowiązaniach J. B., prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą Zakład (...), w stosunku do (...) Sp. z o.o. z siedzibą w B.” w terminie 14 dni od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, a także nakazanie pozwanej utrzymanie w/w oświadczenia przez okres 90 dni od daty zamieszczenia, z zastrzeżeniem, by oświadczenie to było zamieszczone w ten sposób, żeby każdy, kto będzie korzystał w danym czasie z serwisu internetowego (...) mógł w pełni i bezpośrednio, bez dokonywania dodatkowych czynności, zapoznać się z treścią oświadczenia, a w szczególności poprzez zakazanie pozwanej umieszczenia w/w oświadczenia w systemie pop-up, z paskiem reklamowym bądź na reklamowym tle;

5. nakazanie pozwanej, aby zwróciła się do Biura (...) z wnioskiem o opublikowanie na stronie (...) na głównej stronie, w polu nie mniejszym niż 10 cm na 10 cm, w czerwonym obramowaniu, z czerwoną czcionką, o rozmiarze 12, na białym tle, oświadczenia o treści: „Zarząd spółki (...) Sp. z o. o. z siedzibą w B. oświadcza, iż brak było podstaw do powiadomienia Biura (...) Spółka Akcyjna w W. o niezapłaconych zobowiązaniach J. B., prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą Zakład (...), w stosunku do (...) Sp. z o.o. z siedzibą w B.” w terminie 14 dni od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, a także nakazanie pozwanej utrzymanie w/w oświadczenia przez okres 90 dni od daty zamieszczenia, z zastrzeżeniem, by oświadczenie to było zamieszczone w ten sposób, żeby każdy, kto będzie korzystał w danym czasie z serwisu internetowego (...) mógł w pełni i bezpośrednio, bez dokonywania dodatkowych czynności, zapoznać się z treścią oświadczenia, a w szczególności poprzez zakazanie pozwanej umieszczenia w/w oświadczenia w systemie pop-up, z paskiem reklamowym bądź na reklamowym tle;

6. upoważnienie do opublikowania tekstu przeprosin i oświadczeń w formie i na portalach, o których mowa w pkt 3, 4, 5 i 6, na koszt pozwanej, w przypadku, gdyby wymieniona nie uczyniła tego w określonym w orzeczeniu terminie;

7. zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 5.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia doręczenia pozwu pozwanej do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w postaci utraty renomy, dobrej opinii i reputacji rzetelnego przedsiębiorcy, powstałej wskutek bezprawnych działań pozwanej;

8. zasądzenie od pozwanej na rzecz Fundacji (...) kwoty 5.000 zł ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia doręczenia pozwu pozwanej do dnia zapłaty tytułem zapłaty odpowiedniej sumy na cel społeczny;

9. zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz kwoty 17 zł tytułem zwrotu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu pozwu powód podał, że współpracował z Przedsiębiorstwem (...) sp. z o.o., nabywając od niego towary, na dowód czego wymieniona spółka wystawiała faktury VAT, regulowane przez powoda. We wrześniu powód otrzymał pismo od pozwanej wraz z zawiadomieniem o sprzedaży wierzycielności przysługującej pozwanej od powoda oraz notą obciążeniową wystawioną przez pozwaną. Przedmiotem tej cesji były wierzycielności w wysokości 1.369,16 zł, które miały wynikać z rekompensat za nieterminowo płacone przez powoda faktury. Powód w odpowiedzi na notę obciążeniową wskazał, że nie uznaje roszczenia. Kolejnymi pismami pozwana informowała powoda o wystawieniu na sprzedaż wierzycielności na giełdzie internetowej (...) przekazaniu informacji o rzekomym zadłużeniu do Krajowego

Rejestru Długów - Biura (...) Spółka Akcyjna oraz do Biura (...) Spółka Akcyjna. Powód wezwał tym samym pozwaną do zaprzestania naruszania jego dóbr osobistych poprzez agresywną windykację. Pozwana w kolejnych pismach podkreślała, że jej działania będą konstytuowane. Powód zaznaczył, że zaczął odczuwać bezradność i strach przed utratą dobrego imienia w branży. Podsumowując, powód wskazał, że działania pozwanej były bezprawne i ewidentnie prowadziły do szkody powoda. Bezprawność polegała na wielokrotnym wzywaniu powoda do zapłaty bez uprzedniej weryfikacji podnoszonych przez niego zarzutów o nieistnieniu zobowiązania. Jako przykład szkód powód podniósł odmowę udzielenia mu kredytu oraz konieczność tłumaczenia się kontrahentom.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej zwrotu kosztów procesu. Pozwana poinformowała, że w dniu 30 września 2019 r. (...) S.A. przejęła spółkę (...) sp. z o.o. w trybie sukcesji generalnej (przejęcie przez połączenie).

W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwana podniosła, że jej działania były zgodne z przepisami obowiązującego prawa. Pozwana wskazała, że faktury wystawiane przez Przedsiębiorstwo (...) sp. z o.o. opłacane były po terminie wymagalności, wobec czego mogło ono domagać się rekompensaty 40 Euro za każdą fakturę zapłaconą po terminie. Ponadto pozwana zaznaczyła, że rekompensata ta przysługuje wierzycielowi bez konieczności, że koszty te zostały poniesione. Dodatkowo wskazała, że zgodnie z treścią art. 15 ustawy z dnia 15 kwietnia 2010 r. o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych wierzyciel może umieścić informacje dotyczące przedawnionych zobowiązań. Ponadto pozwana podkreśliła, że zgodnie z treścią art. 15a ust. 3 w/w ustawy wierzyciel może umieścić w rejestrze również dane o zadłużeniu, co do którego dłużnik zgłosił sprzeciw. W tym przypadku jednak wierzyciel jest zobowiązany zawrzeć te dane w informacji przekazywanej do biura. W ocenie pozwanej z powyższych przepisów wynika, że jej działania nie naruszyły dóbr osobistych powoda. Pozwana wskazała, że próbowała podjąć próbę polubownego zakończenia sprawy, w postaci spłaty długu z częściowym umorzeniem zobowiązania.

W replice na odpowiedź na pozew oraz w kolejnych pismach procesowych powód podtrzymał stanowisko zawarte w pozwie. W związku z kolejnymi czynnościami pozwanej naruszającymi renomę powoda dodatkowo wniosł o nakazanie pozwanej, aby zwróciła się z wnioskiem o opublikowanie na stronie (...) oraz (...) na ich głównych stronach, w polu nie mniejszym niż 10 cm na 10 cm, w czerwonym obramowaniu, z czerwoną czcionką, o rozmiarze 12, na białym tle, oświadczenia w terminie 14 dni od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, a także nakazanie pozwanej utrzymanie w/w oświadczeń przez okres 90 dni od daty zamieszczenia, z zastrzeżeniem, by oświadczenia to były zamieszczone w ten sposób, żeby każdy, kto będzie korzystał w danym czasie z serwisu internetowego (...) lub (...) mógł w pełni i bezpośrednio, bez dokonywania dodatkowych czynności, zapoznać się z treścią oświadczenia, a w szczególności poprzez zakazanie pozwanej umieszczenia w/w oświadczeń w systemie pop-up, z paskiem reklamowym bądź na reklamowym tle. Ponadto wniosł o upoważnienie do opublikowania tekstu przeprosin i oświadczeń w formie i na portalach, o których mowa powyżej, na koszt pozwanej, w przypadku, gdyby wymieniona nie uczyniła tego w zakreślonym w orzeczeniu terminie.

Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego wyrokiem z dnia 7 stycznia 2021 Sąd Okręgowy w Bydgoszczy oddalił powództwo, a kosztami procesu obciążył powoda. Sąd I instancji wskazał, że powód wywodził dochodzone roszczenie z art. 24 § 1 w zw. z art. 43 k.c., przewidujących ochronę dóbr osobistych osoby prawnej, do których między innymi należą dobre imię i renoma spółki prawa handlowego jak i przedsiębiorcy, a ochrona dóbr osobistych przysługuje wyłącznie przed działaniem bezprawnym. Po dokonaniu analizy wszystkich przedstawionych dowodów, okoliczności, w szczególności rodzaju, treści, ilości kontaktu ze strony pozwanej, w tym pism oraz zachowania powoda, źródła i charakteru zobowiązania, prowadzenia przez powoda profesjonalnej działalności od szeregu lat uznał sąd I instancji, że brak było podstaw do przyjęcia, że działania pozwanej w ramach dochodzenia od powoda należności można było ocenić jako bezprawne, a więc nie zachodziła przesłanka z art. 24 k.c. uzasadniająca uwzględnienie zgłoszonych roszczeń. W ocenie Sądu Okręgowego powód nie przytoczył też skutecznie okoliczności, które świadczyłyby o naruszeniu art. 5 k.c. przez pozwaną.

Apelację od tego orzeczenia wywiódł powód, który zaskarżał w całości wyrok wydany przez Sąd Okręgowy w Bydgoszczy dnia 7 stycznia 2021 r. w sprawie VIII GC 297/19. Powyższemu wyrokowi zarzucał apelant:

1) naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 k.p.c., mające wpływ na treść orzeczenia, poprzez dowolną a nie swobodną ocenę dowodów, skutkującą błędnym ustaleniem stanu faktycznego w niniejszej sprawie poprzez niezgodne z zasadami logicznego rozumowania oraz zasadami prowadzenia działalności gospodarczej i praktyki obrotu gospodarczego uznanie, że powód był zobowiązany do zapłaty na rzecz pozwanej jakiegokolwiek kwoty, podczas gdy ze zgromadzonej w sprawie dokumentacji, jak również z zeznań świadków wynika, że roszczenie pozwanej zostało sztucznie wygenerowane na potrzeby postępowania sanacyjnego prowadzonego przez (...),

1) naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 k.p.c., mające wpływ na treść orzeczenia, poprzez dowolną a nie swobodną ocenę dowodów, skutkującą niezgodnym z zasadami logicznego rozumowania niesłusznym uznaniem, że działania podejmowane przez pozwaną i osoby działające w jej imieniu były nakierowane wyłącznie na egzekucję roszczeń, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wprost wynika, że pozwana przesyłała liczne pisma, w tym również nie czekając na upływ wyznaczonych przez siebie terminów zapłaty, kontaktowała się z powodem telefonicznie, w tym na numer prywatny, ale także firmowy oraz (poprzez osoby działające w imieniu i na rzecz pozwanej) na numer osoby trzeciej, tj. współpracownika pełnomocnika powoda (pomimo wskazania, że nie jest to numer powoda, ani jego pełnomocnika), zupełnie pominięcie faktu, że pozwana zaniechała dochodzenia roszczeń na drodze powództwa cywilnego, wybierając windykację agresywną, nakierowaną na zmuszenie powoda do zapłaty kwestionowanego roszczenia poprzez znaczące obniżenie jego wiarygodności na rynku,

2) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 23 k.c. poprzez jego błędną wykładnię, polegającą na niesłusznym uznaniu, że osoba prowadząca działalność gospodarczą, jaką jest powód, nie może stać się obiektem naruszenia dóbr osobistych poprzez nadmierną, agresywną windykację.

Wobec powyższego wnosił skarżący o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie zgodnie z żądaniem powoda, ewentualnie wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, a ponadto wnosił o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany w odpowiedzi na apelację wnosił o jej oddalenie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja była w części zasadna i skutkowałą zmianą zaskarżonego wyroku.

Przechodząc najpierw do oceny apelacji, na wstępie należy wskazać, że Sąd II instancji jest sądem meriti. Przy czym zgodnie z art. 378 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. ma obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji. Rozpoznanie „sprawy” w granicach apelacji oznacza, że sąd drugiej instancji nie koncentruje się jedynie na ocenie zasadności zarzutów apelacyjnych, lecz rozstrzyga merytorycznie o zasadności zgłoszonych roszczeń procesowych, chyba że chodziło o nieważność postępowania, którą bierze pod uwagę z urzędu. W niniejszej sprawie tej ostatniej okoliczności sąd II instancji nie dopatrywał się.

Rozpoznanie sprawy w granicach apelacji oznacza też, że z jednej strony zakaz wykraczania przez sąd drugiej instancji poza te granice, z drugiej zaś nakaz wzięcia pod uwagę i rozważenia wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. W konsekwencji, sąd drugiej instancji może - a jeżeli je dostrzeże, powinien - naprawić wszystkie stwierdzone w postępowaniu apelacyjnym naruszenia prawa materialnego przez sąd pierwszej instancji, niezależnie od tego, czy zostały wytknięte w apelacji, pod warunkiem, że mieszczą się w granicach zaskarżenia, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego. Tak więc, rozpoznawanie apelacji sprowadza się do tego, że sąd drugiej instancji rozpatruje sprawę ponownie, czyli w sposób w zasadzie nieograniczony. Jeszcze raz bada sprawę rozstrzygniętą przez sąd pierwszej instancji w granicach zaskarżenia (w rozpoznawanej sprawie w zakresie w jakim oddalono powództwa i rozstrzygnięcia o kosztach, gdzie nie obciążono nimi powódki). Ma zatem obowiązek

ocenić ustalony stan faktyczny oraz prawidłowość zastosowania właściwych przepisów prawa materialnego (nawet, gdyby to nie było przedmiotem zarzutów apelacji). Tym samym postępowanie apelacyjne - choć odwoławcze - ma charakter rozpoznawczy (merytoryczny), a z punktu widzenia metodologicznego stanowi dalszy ciąg postępowania przeprowadzonego w pierwszej instancji. Skoro postępowanie apelacyjne polega na merytorycznym rozpoznaniu sprawy, to wydane orzeczenie musi opierać się na własnych ustaleniach faktycznych i prawnych sądu II instancji (art. 382 k.p.c.), według stanu z chwili orzekania przez ten sąd (art. 316 k.p.c.). Ten ostatni przepis wyraża jedną z podstawowych zasad orzekania, nakazując sądowi uwzględnienie stanu faktycznego i prawnego (stanu rzeczy) istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy, a zatem także ewentualnych zmian, do których doszło w tej mierze w toku postępowania, włącznie z postępowaniem apelacyjnym, jednak takich w tej sprawie sąd II instancji nie stwierdził.

Uzasadniając zapadłe rozstrzygnięcie Sąd Apelacyjny w tym miejscu pragnie wskazać na zmieniony art. 387 § 2¹ k.p.c. ustawą z dnia 4 lipca 2019 r. (Dz.U. poz. 1469) zmieniającej Kodeks postępowania cywilnego z dniem 7 listopada 2019 r., który wskazuje, że w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji wymagane jest:

1) wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, które może ograniczyć się do stwierdzenia, że sąd drugiej instancji przyjął za własne ustalenia sądu pierwszej instancji, chyba że sąd drugiej instancji zmienił lub uzupełnił te ustalenia; jeżeli sąd drugiej instancji przeprowadził postępowanie dowodowe lub odmiennie ocenił dowody przeprowadzone przed sądem pierwszej instancji, uzasadnienie powinno także zawierać ustalenie faktów, które sąd drugiej instancji uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej (co w niniejszej sprawie nie miało miejsca) oraz

2) wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa, przy czym może ograniczyć się do stwierdzenia, że sąd drugiej instancji przyjął za własne oceny sądu pierwszej instancji.

Mając na uwadze, że ostatecznie sąd II instancji nie uzupełniał postępowania dowodowego oraz mając na uwadze ekonomikę procesową Sąd Apelacyjny wskazuje, że wydane przez siebie orzeczenie oparł na dokonanych ustaleniach faktycznych sądu I instancji, które to ustalenia aprobeuje i przyjmuje za własne. Sąd II instancji podzielił także zasadnicze rozważania prawne Sądu Okręgowego co do podstaw prawnych dochodzonych roszczeń. Stąd w swoim pisemnym uzasadnieniu nie będzie powtarzał ustaleń i rozważań sądu I instancji, które zawarte są w doręczonym skarżącym pisemnym uzasadnieniu Sądu Okręgowego. Natomiast sąd II instancji nie podzielił w całości stanowiska sądu I instancji o braku podstaw do uwzględnienia zgłoszonych roszczeń, o czym dalej.

Przechodząc z kolei do oceny zarzutów apelacji, to wskazać należy, że w apelacji postawiono zarówno zarzuty naruszenia prawa procesowego, jak i materialnego. Wskazać należy, że logicznym jest, że prawidłowość zastosowania lub wykładni prawa materialnego może być właściwie oceniona jedynie na kanwie niewadliwego ustalenia podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Skuteczne zatem zgłoszenie zarzutu naruszenia prawa materialnego wchodzi zasadniczo w rachubę tylko wtedy, gdy ustalony przez sąd I instancji stan faktyczny, będący podstawą rozstrzygnięcia zaskarżonego wyroku, nie budzi zastrzeżeń. Powyższe rodzi konieczność oceny w pierwszym rzędzie dokonanych ustaleń zmierzających do zakwestionowania ustaleń faktycznych w związku z zarzutami naruszenia prawa procesowego.

Niezasadne były zarzuty co do naruszenia prawa procesowego - art. 233 k.p.c. Nie zasługiwały na uwzględnienie zgłoszone przez apelującego zarzuty naruszenia przez Sąd a quo zasady swobodnej oceny dowodów. Sąd Apelacyjny podziela w całości pogląd Sądu Najwyższego, w myśl którego, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w przepisie art. 233 § 1 k.p.c., choćby nawet z tego samego materiału dowodowego dało się wysnuć również logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne. Tylko w przypadku wykazania, że brak jest powiązania, w świetle kryteriów wyżej powołanych, przyjętych wniosków z zebrany materiał dowodowy, możliwe jest skuteczne podważenie oceny dowodów dokonanej przez Sąd. Nie jest tu wystarczająca sama polemika naprowadzająca wnioski odmienne, lecz wymagane jest wskazanie, w czym wyraża się brak logiki lub uchybienie regułom doświadczenia życiowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., IV CKN 1316/00, LEX nr 80273). Skarżący nie sprostał tak określone

standardowi wywodzenia o naruszeniu zasady swobodnej oceny dowodów, formułując zarzuty w gruncie rzeczy polemiczne, zmierzające do przyjęcia, że niekorzystne dla niego rozstrzygnięcie sądu I instancji wynikało z dowolnego wnioskowania, poczynione niezgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Z oceną taką nie sposób się zgodzić. Ustalenia sądu I instancji nie budzą wątpliwości i znajdują pełne potwierdzenie w dokumentach załączonych do akt sprawy.

To jednak nie dowolne, jak zarzuca skarżący, zakreslenie podstawy faktycznej orzeczenia, lecz niewłaściwe zastosowanie prawa materialnego przez Sąd Okręgowy doprowadziło do wydania orzeczenia nieodpowiadającego prawu. Sąd Apelacyjny doszedł ponadto do przekonania, że osią sporu w niniejszym postępowaniu nie była w istocie rzeczy prawidłowość ustaleń faktycznych, lecz okoliczność zaistnienia – bądź też niezastnienia – w stanie faktycznym sprawy przesłanki bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powoda w rozumieniu art. 23 i 24 k.c. in extenso.

Na tym tle, związanym nierozzerwalnie z materialnoprawną podstawą sporu, przedstawiona przez apelującego argumentacja okazała się być częściowo słuszna i doprowadziła do częściowego uwzględnienia żądań skarżącego przez Sąd Apelacyjny.

Rozpoznając sprawę w przedmiocie ochrony dóbr osobistych należy w pierwszej kolejności ustalić, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, a w przypadku pozytywnej odpowiedzi ustalić, czy działanie pozwanego było bezprawne. Dowód, że dobro osobiste zostało zagrożone lub naruszone, ciąży na osobie poszukującej ochrony prawnej na podstawie art. 24 k.c. Natomiast na tym, kto podjął działanie zagrażające dobru osobistemu innej osoby lub naruszające to dobro, spoczywa ciężar dowodu, że nie było ono bezprawne. Przez działanie bezprawne rozumieć najogólniej rzecz ujmując należy uznać zachowanie sprzeczne z normami prawa lub zasadami współżycia społecznego. Okoliczności wyłączające bezprawność zachowania się sprawcy naruszenia dobra osobistego pozbawiają ochrony osobę dotkniętą naruszeniem. Zalicza się do nich: - działanie na podstawie przepisu lub w wykonaniu prawa podmiotowego, - zgodę uprawnionego, - nadużycie prawa podmiotowego osobistego (art. 5 k.c.).

Fakt naruszenia dobra osobistego jest rozpoznawany według kryteriów obiektywnych, a nie subiektywnych odczuć osoby żądającej ochrony prawnej. W pozwie powód łączył naruszenie swoich dóbr osobistych z faktem zamieszczenia przez pozwaną spółkę oferty sprzedaży jego długu na portalach internetowych, dostępnych szerszemu gronu podmiotów, w tym dla innych przedsiębiorców. Nie ulega wątpliwości, że takie działanie pozwanej - przy założeniu, że taki dług nie istnieje - godziło w dobra osobiste powoda takie jak: wizerunek i renoma, w jego wiarygodność kupiecką i wiarygodność kredytową. Powszechnie przyjmuje się, że dobre imię przedsiębiorcy jest łączone z opinią, jaką mają o nim inne osoby ze względu na zakres jego działalności. Dobre imię przedsiębiorcy naruszają zatem działania, które obiektywnie oceniając, przypisują przedsiębiorcy niewłaściwe postępowanie, mogące spowodować utratę do niego zaufania potrzebnego do prawidłowego funkcjonowania. W odniesieniu do przedsiębiorców niewątpliwie dobre imię narusza upowszechnienie informacji, że są oni nierzetelnymi dłużnikami.

W wyroku z dnia 18 września 2019 r., wydanym w sprawie IV CSK 297/18 (publ. LEX) Sąd Najwyższy zwrócił uwagę - co prawda w kontekście naruszenia dóbr osobistych przedsiębiorcy, będącego osobą prawną, ale z uwagi na uniwersalizm - należy go odnieść także do przedsiębiorców - osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą, więc takich jak powód - że dobre imię osoby prawnej naruszają takie zarzuty, które - obiektywnie oceniając - przypisują jej niewłaściwe postępowanie mogące spowodować utratę zaufania do niej, potrzebnego do realizacji zamierzonych przez nią celów w ramach prowadzonej działalności. Za tego rodzaju naruszenia uważa się formułowanie nieprawdziwych zarzutów dotyczących przykładowo niskiej jakości wytwarzanych produktów lub świadczonych usług, nierzetelnego wypełniania przez daną osobę prawną zobowiązań publicznych i prywatnych (nieuiszczanie podatków, składek na ubezpieczenie społeczne, niespłacanie kredytów bankowych lub innych długów), niewłaściwego traktowania pracowników (mobbing, zaleganie z wypłacaniem wynagrodzeń), niewłaściwego podejścia do klientów (niekulturalne traktowanie klientów, nierzetelne załatwianie skarg i reklamacji).

W tym kontekście - zamieszczenie przez pozwaną na portalach internetowych oferty sprzedaży długu w stosunku do powoda, z podaniem firmy pod którą powód działa jako przedsiębiorca oraz wysokości zadłużenia - w sytuacji,

kiedy portal ten jest powszechnie dostępny i może stanowić istotne źródło informacji dla potencjalnych kontrahentów i kredytodawców, należało uznać za naruszenie jego dóbr osobistych jako przedsiębiorcy, cieszącego się dotychczas dobrą opinią w środowisku lokalnym, w tym środowisku biznesowym.

Podkreślić należy, że w przedmiotowej sprawie roszczenie dotyczy ochrony dobrego imienia J. B., prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą Zakład (...), a niewątpliwie dobre imię powoda jako przedsiębiorcy jest związane z opinią, jaką mają o nim inne osoby ze względu na zakres jego działalności. Umieszczenie przez pozwaną informacji na portalach internetowych o sprzedaży wierzycelności wobec powoda posiadanych jest działaniem, które w odbiorze społecznym może spowodować utratę zaufania do powoda jako przedsiębiorcy niezbędnego do prawidłowego wykonywania przez niego działalności gospodarczej, może osłabiać pozycję rynkową powoda, podważać jego wiarygodność lub rzetelność i solidność w stosunkach handlowych. Umieszczenie informacji o długach, o niewywiązywaniu się ze zobowiązań, które to informacje są dostępne dla osób trzecich, narusza dobre imię przedsiębiorcy i z taką sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Sąd II instancji uznał, iż doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, bowiem upowszechnienie informacji, iż posiada on zadłużenie, wskazanie w ofercie danych powoda, wysokości zadłużenia w odbiorze społecznym stwarza przekonanie, że powód jako przedsiębiorca ma długi i ich nie płaci. Twierdzenie takie pozostaje w sprzeczności z pozytywną opinią, jaką powód jako przedsiębiorca ma w środowisku lokalnym i wobec innych kontrahentów, co potwierdzają wiarygodne w ocenie Sądu zeznania świadka M. S..

Art. 24 § 1 k.c. wyraźnie rozdziela kwestię naruszenia dobra osobistego od bezprawności tego naruszenia. W konsekwencji w świetle tego przepisu naruszenie dobra osobistego może nastąpić także poprzez działanie zgodne z prawem, jednakże w takim wypadku prawo nie przyznaje ochrony osobie, której dobro zostało naruszone. Z art. 24 k.c. wynika domniemanie bezprawności sprawcy naruszenia, stąd to na pozwanym ciąży obowiązek wykazania, że zachodzą okoliczności wyłączające bezprawność jego działania. Powód podniósł bowiem, iż zawsze regulował należności wobec Przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o. w T., a jeśli robił to z opóźnieniem, to tylko i wyłącznie za zgodą ww. kontrahenta. Spółka (...) nigdy z tego tytułu nie czyniła powodowi zarzutów, czego dowodem jest fakt długotrwałej współpracy. Dopiero z chwilą, gdy wobec tej firmy otwarto postępowanie sanacyjne zarządca majątku spółki zbył wierzycelność pozwanej, nie znając przy tym wcześniejszych ustaleń powoda i firmy (...) oraz pomijając fakt, że nigdy nie było konieczności odzyskiwania należności względem powoda.

Ponieważ pozwany podniósł, że jego działanie było zgodne z prawem, w szczególności z art. 15 ustawy z dnia 9 kwietnia 2010 r. o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych (Dz. U. z 2019.681 z późn. zm.) - zdaniem Sądu a quem - należało ocenić, czy zachowanie wymogów tej ustawy wyłącza bezprawność naruszenia dobra osobistego, a w konsekwencji, czy zadłużenie powoda rzeczywiście istnieje. W tym zakresie pozwany powołał się na nabycie wierzycelności na podstawie umowy przelewu wierzycelności od Przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o. w postępowaniu sanacyjnym i przepis art. 10 ust. 1 ustawy z 8 marca 2013 r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych (Dz. U. z 2018.119), który stanowi, że „wierzycielowi, od dnia nabycia uprawnienia do odsetek, o których mowa w art. 7 ust. 1 lub art. 8 ust. 1, przysługuje od dłużnika, bez wezwania, równowartość kwoty 40 euro przeliczonej na złote według średniego kursu euro ogłoszonego przez Narodowy Bank Polski ostatniego dnia roboczego miesiąca poprzedzającego miesiąc, w którym świadczenie pieniężne stało się wymagalne, stanowiącej rekompensatę za koszty odzyskiwania należności”. Przepisy cytowanej ustawy stanowią implementację dyrektywy Parlamentu i Rady (...) z dnia 16 lutego 2011 r. w sprawie zwalczania opóźnień w płatnościach w transakcjach handlowych (Dz. UE L 2012.233.3). Jak wynika z preambuły tejże dyrektywy jej celem jest zniechęcenie do opóźnień w płatnościach i zapewnienie uczciwej rekompensaty za ponoszone przez wierzycieli koszty odzyskiwania należności w związku z opóźnieniami w płatnościach. W uchwale z 11 grudnia 2015r. III CZP 94/15 (OSNC 2017/1/5) Sąd Najwyższy stwierdził, iż "rekompensata za koszty odzyskiwania należności w wysokości 40 euro, przewidziana w art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 2013 r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych (Dz. U. z 2013r. poz. 403), przysługuje wierzycielowi bez konieczności wykazania, że koszty te zostały poniesione. Roszczenie o rekompensatę w wysokości 40 euro powstaje po upływie terminów zapłaty ustalonych w umowie lub ustalonych zgodnie z art. 7 ust. 3 i art. 8 ust. 4 tej ustawy".

Podkreślił jednak należy, że spółka (...) nigdy nie kierowała do powoda wezwań do zapłaty odsetek za opóźnienie, nigdy ich nie dochodziła, jak również nie domagała się żadnej rekompensaty za opóźnienia w płatnościach, które obiektywnie są nieznaczne. Problem pojawił się z chwilą, kiedy spółka została postawiona w stan postępowania sanacyjnego i zarządca jej majątku zaczął poszukiwać środków finansowych.

Dodatkowo - powołując się na wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w G. z dnia 23 lipca 2014 r. (...) SA/GI (...)) wskazać należy, że kwota, o której mowa w art. 10 ustawy o transakcjach handlowych zachowuje swój charakter prawny jedynie w odniesieniu do pierwotnego wierzyciela - tego, który dokonał dostawy towarów lub świadczenia usług. W odniesieniu do nabywcy wierzytelności bezspornym jest, że na mocy umowy z pierwotnym wierzycielem nabywa on wszelkie prawa związane z wierzytelnością, w tym także prawo do żądania zapłaty od dłużnika również tej kwoty, która zmienia jednak swój charakter i staje się po prostu elementem wynagrodzenia za usługę wyświadczoną pierwotnemu wierzycielowi, polegającą na uwolnieniu go od konieczności windykacji należności. Innymi słowy na mocy art. 509 k.c., odnoszącego się wszak tylko do przeniesienia wierzytelności - na wnioskodawcę przechodzi prawo żądania określonej kwoty, a nie jej charakter prawny i tytuł, z jakiego wynika.

Poza tym w ocenie Sądu Apelacyjnego - co do zasady - należy podzielić pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w uchwale z dnia 11 grudnia 2015 r., wydanej w sprawie III CZP 94/15 oraz stanowisko z jej uzasadnienia, że z powstaniem prawa wierzyciela do żądania od dłużnika odsetek w oparciu o wszystkie przepisy, które określają termin wymagalności roszczenia o zapłatę, art. 10 ust. 1 cyt. ustawy wiąże powstanie prawa wierzyciela do żądania od dłużnika bez wezwania równowartości 40 euro, stanowiącej rekompensatę za koszty odzyskiwania należności z tytułu odsetek. Przewidziane w tym przepisie uprawnienie wierzyciela jest oderwane od spełnienia przez niego dodatkowych warunków, poza tym, że spełnił on swoje świadczenie oraz nabył prawo do żądania odsetek, przy czym uprawnienie to nie zależy od tego czy wierzyciel poniósł w konkretnej sytuacji jakikolwiek uszczerbek związany ze spełnieniem przez dłużnika świadczenia z opóźnieniem. Jednocześnie jednak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu cytowanej uchwały wskazał, że celem, dla którego ustanowiono omawianą rekompensatę 40 euro nie jest wyrównanie wierzycielowi kosztów, jakie poniósł w związku z dochodzeniem należności odnoszących się do konkretnej transakcji, lecz skłonienie dłużnika do zapłaty w terminach określonych w ustawie oraz stanowiącej podstawę jej wprowadzenia do polskiego prawa Dyrektywie (...). Skoro zaś celem tej Dyrektywy jest zwalczanie opóźnień w płatnościach w transakcjach handlowych, to uprawnienie do żądania od dłużnika zryczałtowanego zwrotu kosztów odzyskiwania należności, należy postrzegać jako jeden ze środków służących realizacji tego celu. Celem jego wprowadzenia, podobnie, jak celem ustalenia względnie krótkich terminów zapłaty, na co strony w umowach mają tylko ograniczony wpływ, było zwiększenie dolegliwości wobec dłużnika, który nie spełnia świadczenia w terminie. Prawodawca unijny uznał bowiem, że należy wprowadzić dodatkowe środki, które zapobiegają negatywnemu wpływowi, jaki opóźnienia w płatnościach powodują dla płynności finansowej, a co za tym idzie - finansów przedsiębiorstw. Wśród tych środków, które mają doprowadzić do zapewnienia naliczania odsetek za przekroczenie wprowadzonych dyrektywą względnie krótkich terminów zapłaty oraz przyspieszyć procedury ściągania należności jest także zryczałtowana kwota zwrotu kosztów związanych z dochodzeniem należności (Pkt 2, 3 i 12 Preambuły Dyrektywy (...)). Przyznanie wierzycielowi prawa jej żądania nie ma na celu pokrycia środków, jakie poniósł on z związku z dochodzeniem należności w konkretnej transakcji, ale jest to kwota zryczałtowanych wydatków, jakie wierzyciel zazwyczaj ponosi w związku z dochodzeniem takich należności. Podobnie, jak konieczność zapłacenia odsetek za sam fakt opóźnienia, bez wykazywania szkody i bez wzywania dłużnika, obowiązek zapłaty takiej zryczałtowanej kwoty ma skłonić dłużnika do regulowania jego należności w terminie.

Wskazać przy tym należy, iż w końcowej części uzasadnienia swojej uchwały Sąd Najwyższy zawarł jednocześnie pogląd, zgodnie z którym - mając na uwadze dolegliwość dla dłużnika takiej sankcji - do sądu orzekającego w sprawach o przyznanie równowartości 40 euro należy zbadanie, czy w okolicznościach konkretnej sprawy wierzyciel nie nadużył przyznanego mu prawa, biorąc pod uwagę art. 5 k.c.

Biorąc pod uwagę okoliczności rozpoznawanej sprawy, domaganie się przez pozwaną od powoda rekompensaty, w sytuacji, kiedy po pierwsze poprzednik prawny pozwanej nie podjął żadnych czynności w celu odzyskania

należności i po drugie - w sytuacji, gdy powód uregulował zobowiązania z poszczególnych faktur objętych notą jedynie z nieznacznym opóźnieniem w płatnościach, zdaniem Sądu Apelacyjnego - powinno być traktowane jako nadużycie prawa w rozumieniu art. 5 k.c. Nie można bowiem pomijać okoliczności, że uchybienie terminowi płatności nie miało żadnego negatywnego wpływu na funkcjonowanie przedsiębiorstwa (...). Tym samym równowartość należności odsetkowych w tych przypadkach była znikomą i pozostawała w rażącej dysproporcji do wartości wyliczonych rekompensat. Przyjąć należy, że możliwość dochodzenia rekompensaty winna być limitowana okolicznościami sprawy i społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa. Wykorzystywanie tego prawa w sposób proponowany przez pozwaną prowadziłyby z jednej strony do pozyskania przez nią niewspółmiernie wysokich korzyści finansowych w porównaniu z należnościami odsetkowymi, które nie znajdują uzasadnienia, a z drugiej strony skutkowałyby nieproporcjonalnym względem zawinięcia finansowym obciążeniem powoda. Zakładany przez ustawodawcę automatyzm naliczania kwot 40 euro, nawet w przypadku niewielkiego opóźnienia w zapłacie każdego świadczenia z poszczególnych faktur w ramach współpracy stron - mimo zapłaty poszczególnych należności z tych faktur ze znikomym opóźnieniem - nie może stanowić dodatkowego, regularnego pozyskiwania środków finansowych przez wierzyciela - gdyż wypacza funkcję, dla której ustanowiono taką rekompensatę.

Finalnie Sąd II instancji stanął na stanowisku, że z uwagi na stosunkowo niewielkie przekroczenia terminów płatności przez powoda oraz wobec faktu przedawnienia znacznej części tych należności, co powód podniósł - umieszczanie przez pozwanego oferty o sprzedaży długu bez uzyskania w tym zakresie tytułu egzekucyjnego jest działaniem z nadużyciem prawa, działaniem sprzecznym z zasadami współzycia społecznego i dobrych obyczajów. Zdaniem Sądu II instancji - nie może zasługiwać na aprobatę również sposób działania pozwanego, który zmuszał powoda do zapłacenia należności telefonicznie, poprzez przesyłanie sms-ów czy e-maila na ogólny adres firmy powoda, wielokrotne kierowanie do powoda wezwania do zapłaty czy też wystawiania spornej wierzytelności na giełdach wierzytelności w tym w Krajowym Rejestrze Długów w sposób sugerujący, że powód co najmniej kilkukrotnie nie regulował swoich zobowiązań (k. 141). W ocenie Sądu Apelacyjnego działanie firmy windykacyjnej, która działa niezgodnie z zasadami współzycia społecznego i dobrymi obyczajami, wymusza zapłatę długu, co do którego powód podniósł zarzut przedawnienia i uznał za bezpodstawne jest bezprawnym naruszeniem dóbr osobistych. Sąd II instancji podziela przy tym stanowisko pozwanego, że zobowiązanie przedawnione nadal istnieje, a więc wierzyciel ma prawo domagać się od dłużnika spełnienia zobowiązania, jednak istotne jest to, że nie może on skutecznie realizować tego prawa przed sądem. W takiej sytuacji, jak słusznie zauważył Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 15 lutego 2013 r. w sprawie I A Ca 31/13 (Lex 1312135), pozasądowa windykacja takiej należności może być uznana za działanie sprzeczne z zasadami współzycia społecznego.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny uznał powództwo za zasadne w części. Mając powyższe rozważania na uwadze Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w sposób opisany w punkcie I (pierwszym) sentencji na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. W pozostałym zakresie powództwo w zakresie roszczeń niemajątkowych nie zasługiwało na uwzględnienie i dlatego na zasadzie art. 24 § 1 k.c. a contrario zostało oddalone (pkt II). Nie zasługiwało też na uwzględnienie powództwo w zakresie roszczeń majątkowych – żądania zasądzenia zadośćuczynienia za doznana krzywdę oraz odpowiedniej sumy na cel społeczny w łącznej kwocie 10.000 zł. Wskazać należy, że zgodnie z art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznana krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Przepis art. 445 § 3 stosuje się. Przyznanie zadośćuczynienia ma charakter fakultatywny. Sąd nie ma obowiązku zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w każdym przypadku naruszenia dóbr osobistych. Zarówno w doktrynie, jak i orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, że przesłanką przyznania świadczeń przewidzianych w art. 448 k.c. jest wina sprawcy naruszenia dobra osobistego, zarówno umyślna, jak i nieumyślna (tak m.in. Sąd Najwyższy wyroku z dnia 18 grudnia 2013 r., I CSK 148/13, LEX nr 1523346). Ochrona dóbr osobistych środkami niematerialnymi jest niezależna od winy naruszcyciela, jedyną przesłanką ich zastosowania jest bezprawność działania. Natomiast sama bezprawność nie wystarcza do zasądzenia odpowiedniego zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Przepis ten nie może być bowiem interpretowany w oderwaniu od zasad rządzących odpowiedzialnością cywilną oraz systemem ochrony dóbr osobistych, o czym przesądza usytuowanie art.

448 k.c. w tytule VI księgi trzeciej kodeksu cywilnego. Podkreślić należy, że generalną zasadą odpowiedzialności przyjętą w kodeksie cywilnym w odniesieniu do czynów niedozwolonych jest odpowiedzialność na zasadzie winy. Odpowiedzialność oparta na ryzyku lub zasadach współżycia społecznego jest dopuszczalna tylko, gdy została wyraźnie przewidziana w treści przepisu. Gdyby ustawodawca chciał, aby przesłanką roszczeń przewidzianych w art. 448 k.c. była wyłącznie bezprawność naruszenia dobra osobistego, to umieściłby ten przepis w części ogólnej prawa cywilnego (w obrębie art. 24 k.c.). Tymczasem w art. 24 k.c. jest zawarte odesłanie do „zasad przewidzianych w kodeksie”. W tym kontekście - Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku, że zadośćuczynienie można zasądzić w przypadku bezprawnego i zawinionego naruszenia dóbr osobistych, zaś pozwanej w okolicznościach sprawy winy przypisać nie można. Niezależnie od powyższego powód nie wykazał negatywnych konsekwencji publikacji ogłoszenia o sprzedaży długu, stąd żądanie zadośćuczynienia Sąd uznał za niezasadne.

O kosztach za postępowanie pierwszoinstancyjne sąd orzekł stosując zasadę wzajemnego ich zniesienia (art. 100 k.p.c.). Przepis art. 100 k.p.c. stanowi, że w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Pozostawia zatem do uznania sądu ocenę czy koszty należy wzajemnie znieść, czy też stosunkowo rozdzielić, nie stanowiąc o kryteriach takiego wyboru. Wskazać należy, że wzajemne zniesienie kosztów nie jest dopuszczalne jedynie w wypadku uwzględnienia żądań pozwu w połowie. Przyjęcie takiej koncepcji czyniłoby zbędnym wskazanie alternatywy przez przepis art. 100 k.p.c., gdyż wzajemne zniesienie kosztów w tym przypadku byłoby tożsame z ich stosunkowym rozdzieleniem. Powyższe nie oznacza oczywiście dowolnego uznania sądu i w wypadkach, gdy części, w jakich proces wygrały poszczególne strony, istotnie się różnią, z reguły właściwym będzie stosunkowe rozdzielenie kosztów. Niemniej jednak w sytuacji, gdy proces został wygrany w części i to przy zgłoszonych roszczeniach niemajątkowych trudno ustalić procent wygrania i przegrania, co w takiej sytuacji tym bardziej uzasadnia zniesienie kosztów pomiędzy stronami.

Skoro apelacja nie została uwzględniona w pełni, to w zakresie w jakim nie doprowadziła do zmiany zaskarżonego wyroku zgodnie z jej wnioskami jako niezasadna na mocy art. 385 k.p.c. została oddalona.

Rozstrzygając o kosztach postępowania apelacyjnego (pkt V wyroku) sąd II instancji kierował się także przesłankami, jak przy rozstrzyganiu o kosztach I instancyjnych.

SSA Dorota Majerska – Janowska SSA Zbigniew Merchel SSA Agnieszka Witczak – Słoczyńska